

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 Zł. NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY. KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020 Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO W URZ. P.-T. WARSZAWA I — 276.	REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81 ■ TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92. — Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.	Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., 1/2 — str. 175 zł., — 1/4 str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł., — 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str. 60 zł., — 1/4 str. 30 zł.
--	---	--

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XX.

WARSZAWA, 28 SIERPNIĄ 1938 r.

nr 35

TREŚĆ nr 35. Prawo wybierania i wybieralności do organów samorządu terytorialnego — *mgr Jerzy Tyborowski*. Sołtys czy posłaniec gminny — *F. G.* Uwagi o opiece i wychowaniu dzieci wiejskich — *mgr Zygmunt Balicki*. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik samorządowy.

Prawo wybierania i wybieralności do organów samorządu terytorialnego

Ustawa z 23.III.1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego była niewątpliwie etapem niezmiernie doniosłego znaczenia w wielkim dziele kodyfikacji i reformy przepisów dotyczących ustroju związków samorządowych.

Całkowita unifikacja prawa samorządowego na obszarze Rzeczypospolitej, pomimo piętnastoletniego doświadczenia i wzajemnego przenikania wpływów poszczególnych dzielnic przez wymianę uczonych, działaczy i pracowników samorządowych, nie była jednak jeszcze wówczas możliwa. Dlatego też ustawa z 1933 r., utrzymała w mocy szereg dotychczasowych przepisów dzielnicowych, a nawet przewidziała odrębne postanowienia dla poszczególnych obszarów Państwa.

Szczególnie drażliwym i trudnym do rozwiązania problemem była sprawa unormowania prawa wyborczego do ciał samorządowych. W konsekwencji aktu wyborczego bowiem martwe przepisy, dotyczące zadań, obowiązków i uprawnień samorządu, nabierają dopiero realnego wyrazu, zaczynają pulsować życiem, którego intensywność, celowość i użyteczność dla dobra ogólnego zależy przede wszystkim od ludzi wybranych do organów ustrojowych związków samorządowych.

Ustawodawca zdawał sobie sprawę, jak różniczkowanym pod względem politycznym, gospodarczym, kulturalnym jest nasze społeczeństwo i dlatego ustawa samorządowa, normując zasady prawa wybierania i wybieralności oraz systemy głosowania (różne zresztą do poszczególnych organów związków samorządowych), zawiera dość skąpe przepisy, jeśli chodzi o postępowanie wyborcze i technikę głosowania.

Stąd też, na mocy upoważnienia ustawowego, szczegółowe przepisy prawa wyborczego normowały rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, zawierające regulaminy wyborcze, odmienne niekiedy dla poszczególnych dzielnic Rzeczypospolitej.

Wprowadzona przez ustawę samorządową różnorodność systemów wyborczych do poszczególnych organów samorządu, posiadając strony ujemne, pozwoliła jednak wypróbować w praktyce walory poszczególnych systemów i możliwość wprowadzenia bardziej jednolitych przepisów na obszarze całego Państwa.

Dzięki temu po upływie niespełna pięciu lat od chwili wejścia w życie ustawy samorządowej, Rząd mógł zgłosić projekty ustawy o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych oraz ustawy o wyborze radnych miejskich, które z pewnymi zmianami zostały uchwalone przez ciała ustawodawcze na sesji nadzwyczajnej, w lipcu bieżącego roku.

Samorządowe ordynacje wyborcze, podniesione do godności ustaw, obowiązujących na terenie całego Państwa¹⁾, gwarantujące większą stabilizację przepisów wyborczych, a dzięki szczegółowemu i jasnemu sformułowaniu swych postanowień, eliminujące dowolną ich interpretację — to drugi po ustawie z 1933 r. etap w kodyfikacji i unifikacji prawa samorządowego w Polsce.

W artykule niniejszym omówimy zasady prawa wybierania i wybieralności, określone w ustawie samorządowej i porównamy je z przepisami ustaw o wyborze radnych.

1) Z wyjątkiem obszaru województwa śląskiego.

Prawo wyborcze czynne czyli prawo wybierania unormowane zostało postanowieniami art. 3 ustawy samorządowej. Prawo to, jeżeli wybory są bezpośrednie jest powszechne²⁾, uzależnione jednak od posiadania: obywatelstwa polskiego, cenzusu wieku (ukończenie 24 lat), cenzusu zamieszkania (1 rok) i prawa wybierania do Sejmu.

Od cenzusu zamieszkania zwolnieni zostali jedynie zamieszkałi na obszarze danego związku samorządowego funkcjonariusze Państwa i związków prawno - publicznych, wojskowi zawodowi, duchowni, ich rodziny, właściciele i posiadacze nieruchomości, a ponadto obywatele honorowi.

Prawo wybierania zostaje zawieszono odnośnie obwinionego względnie oskarżonego o zbrodnie zagrożone utratą praw publicznych oraz odnośnie wojskowych niezawodowych na czas odbywania przez nich czynnej służby wojskowej.

Według literalnej interpretacji art. 3 ustawy samorządowej, miał on zastosowanie jedynie dla określenia prawa wybierania do organów ustrojowych związków samorządowych, powołanych drogą bezpośrednich wyborów, a więc tylko do rady miejskiej. Ponadto, na podstawie art. 20 ust. (1) ustawy samorządowej, art. 3 tej ustawy normował prawo wybierania do rady gromadzkiej, a na podstawie art. 19 ust. (1) ustawy samorządowej — uczestnictwo w zebraniu gromadzkim.

Wyjaśnienie omawianej sprawy ma znaczenie ze względu na postanowienia art. 4 ust. (1) ustawy samorządowej, określające zasady prawa wybieralności do wszystkich organów związków samorządowych w sposób następujący: „wybrany do organów ustrojowych związków samorządowych może być każdy obywatel polski bez różnicy płci, który ukończył do dnia zarządzenia wyborów 30 lat i ma prawo wybierania do powyższych organów“.

Wyłaniała się tu kwestia, co ustawodawca rozumiał przez określenie „prawo wybierania do powyższych organów (ustrojowych związków samorządowych)“.

Przepis ten nie budził wątpliwości, o ile chodzi o określenie prawa wybieralności członków rady miejskiej, gdyż prawo wybierania do tego organu, powoływanego drogą bezpośrednich wyborów, zostało ustalone w art. 3 ust. sam. Natomiast, jeśli chodzi o określenie prawa wybieralności do rady gminnej i powiatowej oraz do zarządu gminnego, miejskiego i wydziału powiatowego, nasuwają się trudności, gdyż wybory do tych organów nie są bezpośrednie, a więc art. 3 ustawy samorządowej w zasadzie nie powinien mieć w tych przypadkach zastosowania.

Wątpliwości te powiększą się jeszcze z uwagi na przesłankę art. 19 ust. (1) ustawy samorządowej, według którego prawo uczestnictwa w zebraniu gromadzkim mają mieszkańcy gromad, którym w myśl art. 3 ust. samorząd. przysługuje prawo bezpośredniego wybierania do organów ustrojowych związków samorządowych. Ustawa wyraźnie więc po raz drugi zaznacza, że określone w art. 3 prawo

wyborowania ma zastosowanie przy wyborach bezpośrednich.

Wykładnia postanowień art. 4 ustawy mogłaby iść w tym kierunku, że niezależnie od bezpośredniego prawa wybierania do rady gromadzkiej i rady miejskiej, istnieje pośrednie prawo wybierania do rady gminnej, rady powiatowej i organów zarządzających oraz, że członkowie kolegiów przy wyborach tych ciał występują w charakterze elektorów, wybranych bezpośrednio lub pośrednio przez obywateli. Z wykładni takiej wynikałoby, że wybranym np. do zarządu gminnego może być, kto posiada prawo wybierania do powyższego organu pośrednio przez posiadanie prawa wybierania radnych gromadzkich, którzy z kolei dokonują wyboru rady gminnej, a ta wybiera zarząd gminny.

Nauka prawa i praktyka zna co prawda systemy wyborów pośrednich, drogą powoływania przez wyborców elektorów, którzy jednak są wybierani tylko dla dokonania aktu wyboru, po czym mandaty ich wygasają. System ten został wprowadzony w Polsce w ordynacji wyborczej do Senatu.

Gdyby więc nawet przyznać charakter elektorów delegatom gromad nie posiadających rad gromadzkich, to jednakże sołtysi, radni gromadzcy i członkowie zarządów gmin nie mogą być uważani za elektorów w sensie wyżej określonym. Są oni bowiem wybierani na określony dłuższy okres czasu dla wykonywania szeregu, określonych ustawowo zadań, a tylko jednym z przysługujących im atrybutów jest dokonywanie wyboru organów zarządzających względnie organów stanowiących wyższego stopnia.

W związku z tym, stwierdzając niejasność względnie lukę w ustawie z 1933 r., uznać musimy, że wobec braku jakichkolwiek innych postanowień ustawy samorządowej, normujących ogólne zasady prawa wybierania, przepisy art. 3 tej ustawy, należy uważać za takie zasady, obowiązujące we wszystkich przypadkach, w których ustawa powyższa powołuje się na warunek posiadania prawa wybierania do organów ustrojowych związków samorządowych.

W tym też kierunku poszła wykładnia zawarta pośrednio w regulaminach wyborczych do organów stanowiących i zarządzających związków samorządowych.

Nowe ustawy o wyborze radnych uchylły moc obowiązującą postanowień art. 3 i 4 ustawy samorządowej, jeśli chodzi o określenie zasad prawa wybierania i wybieralności radnych gromadzkich, gminnych, powiatowych i miejskich. Postanowienia tych artykułów obowiązują nadal przy wyborach organów zarządzających związków samorządowych oraz zgodnie z art. 20 ust. (2) ustawy samorządowej przy wyborach sołtysa i podsołtysa.

W związku z tym zachowały również moc obowiązującą rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie regulaminów wyborczych do zarządu gminnego w województwach centralnych i wschodnich (Dz. U. R. P. Nr 2, poz. 6 ex 1934) oraz w województwach południowych i zachodnich (Dz. U. Nr 108, poz. 960 ex 1934), do zarządu miejskiego (Dz. U. Nr 52, poz. 485 ex 1934), do wydziału powiatowego (Dz. U. Nr 101, poz. 959 ex

2) Zgodnie z poglądami nauki prawa zasada powszechności jest naruszona przede wszystkim w przypadkach wprowadzenia cenzusu majątkowego lub podatkowego, cenzusu płci względnie cenzusu wykształcenia.

1934) oraz w sprawie regulaminu wyborów sołtysa i podsoltysa (Dz. U. Nr 81, poz. 558 ex 1936).

Istotna zmiana w określeniu zasad prawa wybierania wprowadzona przez ustawy o wyborze radnych dotyczy zawieszenia tego prawa na czas postępowania karnego.

Przepisy ustaw o wyborze radnych stanowią, że zawieszenie prawa wybierania następuje na czas postępowania karnego w sprawach o zbrodnie, zagrożone karą dodatkową utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych — z chwilą doręczenia aktu oskarżenia, podczas gdy według art. 3 ust. (5) ustawy samorządowej zawieszenie następuje od chwili wszczęcia śledztwa, a tylko w wypadkach postępowania karnego bez śledztwa od chwili doręczenia aktu oskarżenia.

Zmianę tę, napozór drobną, uznać należy za jeden z elementów uniezależnienia wyniku wyborów od władz prokuratorskich, gdyż o ile te władze mają wpływ na wszczęcie śledztwa, o tyle akt oskarżenia może być sporządzony zazwyczaj dopiero po przeprowadzeniu z pozytywnym wynikiem śledztwa przez czynnik sędziowski, co utrudni ograniczenie prawa wybierania i wybieralności osób niesłusznie obwinionych.

Ponadto ustawy o wyborze radnych pomijają, przewidziany w art. 3 ustawy samorządowej cenzus wieku, który w ten sposób uzależniony jest jedynie od postanowień ordynacji wyborczej do Sejmu. Ponieważ obecnie obowiązująca ordynacja wyborcza do Sejmu z 8.VII.1935 r. jako warunek posiadania prawa wybierania ustala 24 lat, ustawy o wyborze radnych faktycznej zmiany w tym kierunku nie wprowadzają.

Inne zmiany dotyczące prawa wybierania w ustawach o wyborze radnych mają raczej charakter stylistyczny względnie polegają na wprowadzeniu przepisów objętych dotychczas rozporządzeniami wykonawczymi do ustawy samorządowej.

Nowe ustawy zawierają tak szczegółowe przepisy, że nie będą wymagały wydania rozporządzeń wykonawczych. Nie mniej jednak postanowienia rozporządzeń wykonawczych do ustawy samorządowej będą miały również zastosowanie, jeśli chodzi o wyjaśnienie przepisów ustaw o wyborze radnych. W szczególności odnośnie prawa wybierania i wybieralności będą nadal stosowane przepisy § 2 — 7 I rozporządzenia wykonawczego z 9.X.1933 r.

Uzupełniającego wyjaśnienia wymaga jednak art. 3 ust. (2) pkt. 2 ustawy o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych oraz art. 4 ust. (2) pkt. 2 ustawy o wyborze radnych miejskich, według których od cenzusu zamieszkania zwolnieni są pracownicy umysłowi i fizyczni niezależnie od rodzaju i charakteru pełnionej pracy, pozostający w stosunku służbowym do Państwa lub instytucji publiczno - prawnych. Niewątpliwie określenie to bardziej ogólne obejmuje nie tylko wymienionych kazuistycznie w art. 3 ust. (2) u. s. funkcjonariuszy państwowych, funkcjonariuszy państwowych przedsiębiorstw i monopoli oraz funkcjonariuszy samorządu terytorialnego i gospodarczego, ale również pracowników innych instytucji publiczno - prawnych, jak np. Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, Ubezpieczalni Społecznych, biur Funduszu Pracy itp.

Nasunąć się mogą jednak wątpliwości, czy członkowie organów zarządzających związków samorządowych, członkowie zarządów związków międzykomunalnych, komunalnych kas oszczędności, gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych oraz zarządów izb rzemieślniczych, rolniczych i przemysłowo - handlowych, których I rozporządzenie wykonawcze w § 4 zalicza do funkcjonariuszy samorządowych, podpadają pod pojęcie pracowników umysłowych, wymienione w cytowanych przepisach ustaw o wyborze radnych. W każdym razie stwierdzić musimy, że krzywdzącym byłoby pozbawienie tych osób dotychczasowych słusznych uprawnień i ograniczenie ich w prawie wybierania i wybieralności o ile z powodu powołania do wyżej wymienionych organów zarządzających, nie będą się mogły wykazać jednorocznym zamieszkaniami na obszarze związku samorządowego, w którym zarządzano wyborami.

Jeśli chodzi o prawo wybieralności, ustawy o wyborze radnych uzależniają je od posiadania prawa wybierania, określonego w tych ustawach oraz od cenzusu wieku, który dla radnych gromadzkich oraz radnych gmin wiejskich nie podzielonych na gromady wynosi 27 lat, dla pozostałych radnych 30 lat. Jak widzimy cenzus wieku dla radnych gromadzkich został obniżony, co pozwoli większemu kręgowi obywateli brać udział w ważnej szkole wyrobienia obywatelskiego, jaką są ciała samorządowe.

Natomiast dla radnych gmin wiejskich podzielonych na gromady oraz radnych miejskich i powiatowych ze względu na znaczenie spraw poddanych uchwałom tych organów kolegialnych utrzymano jako warunek prawa wybieralności ukończenie 30-go roku życia.

Radnych miejskich i powiatowych obowiązuje jak i poprzednio warunek władania językiem polskim w słowie i piśmie. Wobec uchylenia mocy obowiązującej art. 4 ust. (2 i 3) ust. sam., o ile chodzi o wybory radnych, Minister Spraw Wewnętrznych może zawiesić moc obowiązującą postanowień dotyczących powyższego warunku jedynie w stosunku do ławników miejskich i nie posiada już tego uprawnienia odnośnie radnych.

Pewna zmiana została również wprowadzona odnośnie prawa wybieralności obywateli honorowych gminy wiejskiej. W myśl art. 3 ust. (4) ust. sam. mieli oni prawo wybieralności do rady gminnej bez obowiązku wykazywania się rocznym zamieszkaniami w gminie. Obecnie przywilej ten przysługuje jedynie obywatelom honorowym miast, jeśli chodzi o prawo wybierania i wybieralności do rady miejskiej. Nie spotykamy natomiast z niezrozumiałych powodów takiego postanowienia w nowych przepisach o wyborze radnych gminnych. Obywatele honorowi posiadają natomiast prawo wybieralności do zarządu gminnego na podstawie obowiązujących w tym zakresie postanowień ustawy samorządowej.

Przepisy art. 4 ust. samorz. dotyczące dodatkowych warunków prawa wybieralności członków wydziału powiatowego (władanie językiem polskim i przygotowanie praktyczne), wójta, podwójciego, burmistrza i wiceburmistrza (władanie językiem polskim, posiadanie praw wybieralności do rady jakiegokolwiek gminy względnie ponadto posiadanie

przepisanych kwalifikacyj), członków zarządów gmin i sołtysów (niemożność jednoczesnego sprawowania mandatu członka wydziału powiatowego) — pozostają bez zmian.

Również obowiązują nadal i to zarówno odnośnie radnych jak i członków organów zarządzających postanowienia art. 5 ust. samorz., wyłączające wybieralność wojskowych i niektórych funkcjonariuszy publicznych.

Przepisy art. 7 ust. samorz. mają nadal zastosowanie, z tym, że okoliczności powodujące utratę lub zawieszenie w sprawowaniu mandatu odnośnie członków organów zarządzających oceniać należy według właściwych postanowień ustawy samorządowej, zaś odnośnie radnych stosownie do przepisów ustaw o wybronze radnych.

Nowe ustawy, zawierając przepisy o wyborach radnych, nie objęły całości prawa wyborczego do ciał samorządowych. Jak widzimy szereg postanowień ustawy z 1933 r. przestał obowiązywać, inne obowiązują tylko w odniesieniu do niektórych ciał samorządowych. Stan taki utrudnia orientowanie się w przepisach wyborczych i bez dokładnych studiów może spowodować powikłania prawne przy stosowaniu tych przepisów.

Stąd też nowe ustawy o wyborze radnych traktować należy jako dalszą, ale również częściową zmianę ustroju samorządu. Niewątpliwie ustawy z 1938 r. łącznie z ustawą z 1933 r. stanowiąc będą w przyszłości fundament dla jednolitego prawa o ustroju samorządu terytorialnego w Polsce.

mg Jerzy Tyborowski.

Sołtys czy posłaniec gminny

(Na marginesie doręczania kart powołania do służby w Obronie Narodowej).

Reskryptem z dnia 6.V.38 r. Nr Wojsk. E. 4/2/7 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, iż karty powołania do służby w Obronie Narodowej na ćwiczenia doraźne i okresowe z obowiązkiem natychmiastowego stawieństwa rozsyłane są przez dowódców pododdziałów O. N. przy pomocy gońców własnych, żołnierzy O. N. lub członków organizacji P. W. Na ćwiczenia doraźne lub okresowe ze stawieństwem terminowym doręczanie kart odbywa się jak wyżej lub za pośrednictwem zarządów gmin. W ostatnim wypadku doręczanie kart powinno być ułatwiane w trybie analogicznym do powołania na normalne ćwiczenia wojskowe.

Pragnę zająć się wyłącznie doręczaniem przez gminy wiejskie kart powołania z stawieństwem terminowym. Za przykład biorę gminę w wojew. pomorskim, liczącą 10 gromad, przy czym do służby w Obronie Narodowej zostali powołani rezerwiści z 8 gromad. W gminie tej doręczanie odbywa się wyłącznie za pośrednictwem zarządu gminnego. Otóż, jak wspominałem, do służby w Obronie Narodowej zostali powołani rezerwiści z 8 gromad. Karty powołania wpływają do zarządu gminnego przeważnie na 2 — 4 dni przed terminem ćwiczeń. Zarząd gminny, mając od 1½ do 3½ dnia czasu na doręczenie kart powołania rezerwistom (½ dnia potrzebuje na przesłanie O. N. pocztą potwierdzeń odbioru), wysyła woźnego z kartami powołania do sołtysów z poleceniem natychmiastowego ich doręczenia zainteresowanym. Dobrze, jeśli woźny w dniu nadejścia kart przebywa w kancelarii, gorzej, gdy przebywa na terenie gminy. Sołtys po otrzymaniu kart natychmiast bez względu na rodzaj wykonywanej w danej chwili pracy musi udać się do powoływanych, którym doręcza karty nieraz dosłownie po północy. Po doręczeniu musi jeszcze zwrócić zarządowi gminnemu potwierdzenia odbioru, lecz do zarządu gminnego jest nieraz kilkanaście kilometrów. W zimie stan ten, aczkolwiek wywoływał narzekania ze strony sołtysów, był jeszcze do wytrzymania, gdyż sołtysi, wyłącznie rolnicy, dysponowali większą ilością wolnego czasu. Również stan dróg w tym okresie był lepszy. Natomiast przez wiosnę i lato sołtysi już

nie narzekają, a poprostu rozpaczają, i jak stwierdziłem, słusznie. W jednej na przykład gromadzie sołtys jest rolnikiem i jednocześnie właścicielem składu kolonialnego. Rodzina jego składa się z chorej żony oraz z 16-letniego syna. Obszar gromady wynosi 1350 ha, zabudowania są rozrzucone po całym obszarze gromady; do Obrony Narodowej powoływanych jest 23 rezerwistów. Otóż sołtys ten dla osobistego doręczenia 23 kart powołania potrzebuje pełne 2 dni czasu i jeszcze musi się spieszyć. Otrzymując w porze wiosennej lub letniej karty powołania stoi przed alternatywą: albo zamknąć skład, albo zaprzestać pracy w gospodarstwie rolnym albo zaangażować do tej misji specjalnego posłańca, któremu musi zapłacić za każdy przepracowany dzień co najmniej 2 zł. W Obronie Narodowej przewidziano około 40 dni ćwiczeń rocznie. Przyjmując optymistycznie, iż niektóre ćwiczenia trwać będą kilka dni, otrzyma także sołtys karty powołania około 30 razy w ciągu roku. Gdyby za każdym razem angażował specjalnego posłańca, musiałby zapłacić mu około 120 zł to jest akurat tyle, ile rocznie wynoszą jego pobory sołdeckie. Inny sołtys — rolnik, zamieszkały w wiosce czysto rolniczej i posiadający dzieci małoletnie, musi pozostawiać bez dozoru na 1½ dnia własny warsztat pracy choćby tylko dlatego, iż na oczekaniu nie może w swej wiosce zaangażować posłańca. A ile przy tym zdarza się nieraz wypadków, że sołtys-rolnik ponosi we własnym warsztacie pracy wskutek jego nieobecności znaczne straty. Również sołtys, którego jako pierwszą osobę w gromadzie wdraża się do akuratanego i rzetelnego spełniania swych obowiązków musi służyć za posłańca. Coś tu zatem jest nie w porządku. Zresztą stan dotychczasowy na dłuższą metę nie da się utrzymać i nawet najgorętszy amator godności sołdeckiej zrzeknie się jej z radością po kilkakrotnym otrzymaniu i doręczeniu kart powołania dla O. N. że tak jest naprawdę, stwierdza zebrana przeze mnie ankieta, z której wynika iż sołtys na wykonanie swych obowiązków poza doręczaniem kart powołania do służby w O. N. (ale z doręczaniem wszystkich dokumentów wojskowych i kart powołania do wojska wzgl. na ćwiczenia wojskowe) potrzebuje rocznie przeciętnie 68 dni robo-

czych, natomiast na doręczanie samych kart powołania na ćwiczenia Obrony Narodowej przeciętnie 53 dni roboczych. Obciąża to, jak widać, sołtysa bardzo poważnie.

Zastanawiając się nad sposobem ulżenia sołtysom, z góry trzeba wykluczyć doręczanie kart powołania bezpośrednio przez woźnego gminy. Choćby nawet dowódcy oddziałów O. N. zgodnie z ust. 2 § 337 rozp. wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym przesyłali karty powołania zarządom gmin na 14 dni przed terminem ćwiczeń, woźny gminy nie zdążyłby ich w terminie doręczyć, a jak zaznaczyłem, zarząd gminny niejednokrotnie otrzymuje je na 2 dni przed terminem. Doręczanie przez gońców własnych, żołnierzy O. N. lub członków organizacji P. W. jest także niemożliwe z wielu względów. Pozostałoby jeszcze doręczanie przez pocztę. I nie widzę absolutnie żadnych przeszkód, któreby przemawiały przeciwko korzystaniu z usług poczty za wyjątkiem względów budżetowych (opłat za znaczki urzędowe). Również karty powołania w obecnym wykonaniu w zupełności nadają się do tego celu. Nie trzeba by było nawet umieszczać ich w kopertach, wystarczyłoby nalepienie na stronie tytułowej znaczka pocztowego. Potwierdzenia odbioru kart powołania mogłyby być zwracane przez pocztę wprost oddziałom O. N. podobnie, jak potwierdzenia upomnień w postępowaniu

egzekucyjnym, przy czym przy wykorzystaniu poczty powstałaby jeszcze ta dogodność iż zostałyby odciążone zarządy gmin. Oddziałom O. N. przysporzyłoby to pracy około 1/2 godziny przy każdorazowym wzywaniu na ćwiczenia, gdyż zwiększenie polegałoby jedynie na nalepieniu opłaty pocztowej na każdej karcie, co wszak jest czynnością czysto mechaniczną, a każdy pododdział bądź kompania posiada własną kancelarię i kilku podoficerów, którzy są mniej przeciążeni pracą od sołtysów bądź personelu gminnego i którzyby czynność tą wykonali bez trudności.

Reasumując swoje wywody stwierdzam, iż powoływanie do służby w Obronie Narodowej wyobrażam sobie w ten sposób (mym zdaniem najdogodniejszy dla wszystkich): karty powołania po raz pierwszy do służby w O. N. doręcza zarząd gminny w trybie analogicznym do doręczania kart powołania do wojska bądź na ćwiczenia wojskowe, natomiast karty powołania dalsze (na ćwiczenia) doręczają oddziały O. N. bezpośrednio w własnym zakresie za pośrednictwem poczty.

Sprawa ta, aczkolwiek z pozoru drobna w rzeczywistości posiada duże znaczenie normalnego funkcjonowania gminy i musi doczekać się innego rozwiązania.

F. G.

Uwagi o opiece i wychowaniu dzieci wiejskich

Utarło się zwyczajowo, że dział opieki nad dzieckiem należy na wsi prawie wyłącznie do kobiety. Organizacje kobiece, a mianowicie Koła Gospodyń Wiejskich, propagują i prowadzą tzw. „dziecińce“, którymi kierują specjalnie w tym zawodzie przeszkolone kierowniczkami. Fundusze na tę akcję płyną ze źródeł Ministerstwa Opieki Społecznej, samorządu terytorialnego, kuratoriów szkolnych i częściowo z własnych środków wsi.

Dzieci to troska matki, a w najlepszym wypadku organizacji kobiecych. A przecież zdajemy sobie sprawę, że ten obowiązek narówni spoczywa na ojcu. Współpraca organizacji męskich byłaby zatem bardzo pożądana. Nie wymaga to chyba argumentacji, ale serdecznego ustosunkowania się do przyszłości swej rodziny, do przyszłości elementu młodzieżowego. Absolutnie nie stwarzam przez to sugestij, że jest to winą mężczyzn; jest to winą naszego układu społecznego, naszych przyzwyczajzeń i jakiejś złej tradycji. Jednak stwierdzić należy, że np. w planach pracy kółka rolniczego rzadko można, a jeśli chodzi o sprawozdania, to prawie że nie spotyka się nawet krótkiej wzmianki na temat prac związanych z tym zagadnieniem. Natomiast dużo słyszy się deklamacyj o potrzebie, o ważności, o tylu innych superlatywach, o rozprawianiu na temat, że szkoła tak kształci, że dziecko mało korzysta, że młodzież często ma złe narowy, bierze udział w bójkach itp. Owszem, to trzeba z należnym uznaniem podkreślić, że w planie pracy kółka jest sprawa budowy szkoły, czy przeznaczenia pewnej sumy pieniędzy na rzecz T-wa Budowy Szkół Powszechnych. Zapewne, kółko rolnicze jest powołane do pracy

społeczno-rolniczej i tym zagadnieniom poświęca gros pracy, a tylko dorywczo poświęca sprawom innym. Otóż chodzi o rzucenie paru uwag na temat objęty tytułem. Wydaje mi się, że jest już czas, by sprawą np. dziecińców interesowało się nie tylko kółko, ale cała wieś — bowiem tak z punktu widzenia państwowego, jak i społecznego wsi, jeśli chodzi o podstawową komórkę, jaką jest rodzina, czas najwyższy, by wszyscy ludzie czujący nie tylko zastanawiali się nad tym, ale urzeczywistniali ideał opieki nad dzieckiem, i to dzieckiem maluczkim, często pozostającym bez odpowiedniej opieki w czasie, gdy moc pracy nie pozwala rodzicom na roztoczenie opieki.

Jak zorganizować ten ośrodek jakim jest dziecińce?

Tu praktyka organizacji jak K. G. W. posiada odpowiednie formy i metody. Mnie chodzi nie o szczegóły ale o sam fakt niezaprzeczonej wartości, że jest taki dziecińce niezbędny w każdej wsi, który zmieni się powoli w wyższą formę pracy nad dzieckiem jak np. w przedszkole z programem zajęć odpowiadającym wstępnym wiadomościom szkolnym. Pragnąc mieć Polskę potężną, rządową poczuciem ładu społecznego, dźwigającą na barkach wszystkich obywateli gmach swej budowy, musimy wychować najmłodszych obywateli. Z tą świadomością przystępując do pracy nad dzieckiem, przyczyniamy się do rozwoju społecznego ducha, rozwijamy jego potęgę wyobraźni i sprowadzając na tory realnych zadań, którym winien obywatel w przyszłości zadość uczynić, sposobimy je do pracy dla drugich, wychowujemy tych uczynnych, dobrych, przywoitych oby-

wateli. Wszak to powiedzenie „Czym skorupka za młodu nasiąknie tym na starość trąci“ jest specjalnie urobione dla wykazania dobrego i złego wychowania, dobrych obyczajów — lub złych nawyków i narowów. Wieś ma mieć życie gromadne praworządne, przyjazne, ludzkie i takim ono i jest, mimo zakłamania tej czy innej prasy brukowej, widzącej tylko zło, bójki, podpalania, a nie dostrzegającej owo dobro: znoej pracy, ofiarności i obywatelskiej i sąsiedzkiej, owych ośrodków wychowania i przeciwdziałania złu, i choćby zbiorowej akcji pomocy w czasie pożaru i dla pogorzalców. Chodzi o to, by tę praworządność, moc nie tylko trwania i przetrwania, ale wolę zwycięstwa umieć wyrobić w ludziach wsi, umieć przygotować do tego, by nie tylko sami byli praworzadni i obywatelscy, ale umieli się stanowczo przeciwstawić tym, którzyby chcieli tę spójnię praworządności przerwać, jednym słowem: wychować należy ludzi z mocnym charakterem. To da się osiągnąć drogą pracy nad człowiekiem już od najmłodszej młodości.

Jeśli wieś w Polsce umie bronić stanowiska odnośnie potrzeb szkolnych, i to bez względu na przekonania ideowe — to niechaj z równą troskliwością dba o sprawy wychowania w okresie przed szkołą. Tu zbędna jest argumentacja, a natomiast konieczna jest mobilizacja wysiłków, środków i oddanie pierwszego głosu w tej sprawie obowiązkowi i sercu. Dziecko, które przeszło dobrą szkołę, potrafi oddać owe serdeczne „Bóg zapłać“ za dobre wychowanie tak rodzicom, jak i społeczeństwu.

W łączności z tą sprawą wiąże się kwestia roztoczenia opieki lekarskiej na wsi. Do sprawy tej należy podchodzić z inicjatywą własną wsi, nie czekając, aż stanie się cud i wszyscy młodzi lekarze drogą przymusu staną się ofiarnikami swej wielkiej wiedzy, a małej praktyki i zaczną swą pracę na terenie wiejskim. Tu trzeba i im dopomóc i ich zachęcić, przyjąć przyjaźnie, udogodnić pobyt. Niechaj u nich nie urasta do rozmiarów klęski, czy do pojęcia zesłania fakt, że muszą jakiś czas pracować na wsi, ale owszem niech ten okres pracy będzie dla nich zachętą w ich trudnym i ofiarnym zawodzie, by wracali pamięcią do tego okresu swego życia z dobrym wspominkiem o wsi, jej obyczajach, i jej ludziach. Sama ustawa bez odpowiedniej realizacji i bez koniecznego przygotowania psychicznego tak wsi, na której mają pracować lekarze, jak i samych lekarzy, wiele nie zdziała. Oceniając też walor społeczny ustawy, nie zapominajmy, że jako ludzie — praktyczne jej stosowanie możemy przyspieszyć i wydajność społeczną wzmóc, bądź też opóźnić, a wydajność obniżyć do minimum. W sprawie związanej z techniką działania i samej ustawy i lekarzy — wypowiadać się będą znawcy tych zagadnień — mnie chodzi o podtrzymanie w opinii świadomości, że wieś musi sama zająć w tej sprawie aktywne stanowisko. Tak, jak nie czekając na ustawowe rozwiązanie sprawy, umiała Markowa własnym wysiłkiem zorganizować spółdzielnię zdrowia, tak winna tę ideę upowszechniać każda wieś w Polsce.

Podobnie przedstawia się sprawa z wychowaniem fizycznym dziecka na wsi, któremu służą do tego pola, łąki, a czasem ogrody. I tu wieś winna dążyć do stworzenia odpowiednich boisk sportowych, a przede wszystkim specjalnych ogródków dziecię-

cych na wzór miejskich — ogródków jordanowskich. Ta zdobycz człowieka, dająca tyle radości dziecku, służąca jego rozrywce i pożytkowi, być może, że w większym stopniu jest niezbędną, jak z taką gorliwością wprowadzane w życie różne przepisy z rodzaju bielonych na taki czy inny kolor opłotków, a nawet skrapianie żywoplotów.

Zresztą kwestia polega nie na tym, czy ocenia się pozytywnie czy negatywnie taki lub inny przepis — ale na ważności i wartości istotnej tego zabiegu i jego przydatności trwałej dla społeczeństwa.

Taką trwałą wartością niewątpliwie będzie założenie parku wiejskiego, gdzie część tegoż parku można poświęcić na ogródek dziecięcy, a sama sprawa uzyskania odpowiedniego terenu może być przez gromadę z inicjatywy organizacyj wiejskich rozwiązana pozytywnie. Nadto teren taki może być wykorzystany jednocześnie i dla celów pobudowy domu społecznego.

Mówiąc wyżej o stworzeniu warunków wychowania zdrowotnego dziecka i mieszkańców wsi — należy wspomnieć i to z naciskiem o powszechnej pomocy wsi i organizacyj wiejskich na rzecz uczącej się młodzieży.

Rzucę tu parę myśli, sądząc, że ta sprawa narówni z innymi ważna, a może nawet w większym stopniu, jak słyszy się o tym czy w prasie, czy od ludzi, przebywających w tych warunkach.

Jest to sprawa głodowania, niedojadania dzieci szkolnych. Kto chce temu zaprzeczyć nie słowem, ale przykładem, niech zmaże owe wykazy, spostrzeżenia, opinie lekarzy szkolnych, ośrodków zdrowia, i wykreśli raz na zawsze z pamięci przejezdnych i przebywających na wsi ludzi, owe koszarne sylwetki rachitycznych, gruźliczych i z wypchanymi brzuskami chodzących dzieci biedoty wiejskiej.

Tu nie jest potrzebna łaza współczucia, ale środek zaradczy, bowiem rozpaczliwa sytuacja jest tych dzieci głodnych od małego, biedujących w wieku pacholęcym, a jakże często i w dojrzałym, które krom skargi na los, ludzi, a często i na własną ojczyznę, piękniejszych słów, bardziej przypadających im do przekonania ze względu na swe położenie, najczęściej nie słyszą. Miasto ma swe urządzenia społeczne, swoją opiekę nawet dla dzieci opuszczonych, dzieci z ulicy. Wieś nie ma tego nawet dla dzieci nieopuszczonych, dla dzieci dobrze urodzonych pod taką samą strzechą, jak inne.

Są przecie możliwości, te, które stworzyła kultura wsi, to jest wywarcie odpowiedniego nawet nacisku opinii wiejskiej, o ile zawodzą środki wzajemnego zrozumienia. Trzeba jasno określić położenie samej wsi i jej stosunek do zagadnienia opieki społecznej nad dzieckiem w pierwszym rządzie i w ogóle do opieki społecznej nad obywatelem wsi, nawet w danym wypadku nie wgłębiając się, jak tę sprawę rozwiązuje państwo i samorząd. Choć to nam nie da całokształtu tych spraw, ale tylko uwypukli sam stosunek wsi i to bez względu, czy istnieje reklamowana przez jednych, a nie dostrzegana przez drugich realna poprawa koniunktury rolniczej, to samo zagadnienie nie traci na aktualności, może tylko występować w bardziej ostrej lub łagodniejszej formie. Te stwierdzenia idące na plus, czy minus samej sytuacji, bez udziału pomocy ze strony wsi nie załatwią tej sprawy całkowicie. Sens życia zbiorowego

polega nie na tym, by jednostki były syte, kształcone, chowane, cieszyły się zdrowiem i korzystały w pełni z radości nie tylko oglądania niepodległości, ale tworzenia ojczyzny wielką swoją pracą, ukochaniem i przywiązaniem — jak również odwdzięką za dobro uzyskane w życiu. Społeczność wiejska powinna przyczyniać się do nakarmienia głodnych. Odżywić dziecko, to obowiązek nie tylko rodziców, ale społeczeństwa. Podołanie temu obowiązkowi powin-

no rozłożyć się na wszystkich, którzy w granicach swej możliwości winni świadczyć. Tej sprawy nie załatwi tak szeroko praktykowane przez biedotę wsi zbieranie kłosów po ścierni. To należy przeprowadzić drogą zbiórki w naturze i w pieniądzu. Warto o tym pomyśleć teraz, gdy spichrze zapelnily się nowym plonem.

mgr Zygmunt Balicki.

Sprawy bieżące

ZMIANA PRZEPISÓW O WYBORZE RADNYCH GROMADZKICH, GMINNYCH I POWIATOWYCH.

Niebawem zostanie ogłoszona ustawa o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych, która wprowadza szereg istotnych zmian w dotychczasowych przepisach wyborczych.

Oprócz omówionych w dzisiejszym numerze „Samorządu“ zmian, odnoszących się do prawa wybierania i wybieralności, inne zmiany dotyczą: składu komisji wyborczych, ustalania liczby mieszkańców, podziału na okręgi wyborcze, pełnomocników kandydatów i list, zgłaszania kandydatów, tajności wyborów, systemu głosowania i protestów wyborczych.

Członków komisji wyborczych przy wyborach radnych gromadzkich i gminnych wybiera zarząd gminny, a przy wyborach radnych powiatowych dane kolegium wyborcze.

Liczbę mieszkańców, celem określenia ilości radnych gromadzkich i gminnych, ustala się na podstawie prowadzonej przez gminę ewidencji ludności.

Podział na okręgi jest dopuszczalny, przy czym przy wyborach radnych gromadzkich na jeden okręg nie może przypadać mniej niż 2 mandaty, a przy wyborach radnych gminnych nie mniej niż 3 mandaty. Możliwość tworzenia okręgów wielomandatowych ustawa nie ogranicza. Przy wyborach radnych powiatowych utrzymany został stan dotychczasowy.

Pełnomocnicy wyborców, zgłaszających kandydatów względnie listy kandydatów mogą być obecni przy sprawdzaniu urny, głosowaniu, ustalaniu jego wyników, a ponadto mogą zgłaszać uwagi do protokołu wyborczego.

Zgłoszenie kandydatów na radnych gromadzkich winno być podpisane lub zgłoszone osobiście do protokołu komisji wyborczej przez co najmniej 10 wyborców. Przy wyborach radnych gminnych listę kandydatów zgłosić może co najmniej 10 członków gminnego kolegium wyborczego (w gminach nie podzielonych na okręgi) lub 5 członków okręgowego kolegium wyborczego. Przy wyborach radnych powiatowych kandydatów zgłaszać może 1/6 ustawowej liczby członków kolegium wyborczego, a jeśli kolegium to obejmuje 2 lub więcej gmin — 1/8 ustawowej liczby członków kolegium.

Zasada tajności wyborów stanowi regułę. Jedyne na wyraźne żądanie poszczególnego wyborcy, może on głosować jawnie przez ustne wymienienie nazwisk kandydatów do protokołu komisji wyborczej.

System głosowania uległ zasadniczej zmianie. Przy wyborach radnych gromadzkich głosowanie obecnie odbywa się nie na zebraniu wyborczym, ale w lokalach komisji wyborczych i trwa zasadniczo cały dzień od godz. 8 do 18. W okręgach dwu, trzy i czteromandatowych wyborca głosuje na jednego ze zgłoszonych kandydatów. W okręgach o większej liczbie mandatów wyborca głosuje na kandydatów w ilości 1/4 liczby mandatów, przypadających na okręg.

Przy wyborach radnych gminnych oraz radnych powiatowych w przypadku, gdy dane kolegium wyborcze wybiera 3 lub większą ilość radnych powiatowych wyborca rozporządza tylu głosami, ilu radnych wybiera kolegium wyborcze i może głosować na nazwiska kandydatów umieszczonych na różnych listach (system list wolnych), przy czym na każdego z kandydatów może oddać tylko jeden głos. Podziału mandatów dokonywa się w ten sposób, że ogólną ilość głosów oddanych na kandydatów każdej listy dzieli się kolejno przez 1, 2, 3 itd., aż da się uszeregować tyle kolejno największych ilorazów, ile mandatów jest do obsadzenia. Poszczególnej liście przyznaje się tyle mandatów, ile ilorazów przypada na nią spośród ustalonego w powyższy sposób szeregu. O kolejności wyboru radnych z danej listy rozstrzyga większość głosów oddanych na kandydatów tej listy.

Ustawa przewiduje jednak odpowiednie sprostowanie mandatów, w wypadku gdy kandydat listy, która nie otrzymała żadnego mandatu, uzyskał liczbę głosów przekraczającą połowę wspólnego ilorazu wyborczego dla całego okręgu (tj. liczby oddanych głosów przypadających przeciętnie na jeden mandat). Kandydat ten otrzymuje mandat radnego zamiast kandydata, uzyskującego z innej listy mniejszą ilość głosów, a przy tym najmniejszą spośród kandydatów innych list, którzy mają prawo do mandatu.

System ten najlepiej wyjaśnić na przykładzie. Przypuśćmy np., że dane kolegium wyborcze, mające dokonać wyboru 6-ciu radnych, składa się z 96 członków. Zgłoszono 4 listy kandydatów, na których ważne oddano 540 głosów. Kandydaci listy Nr 1 uzyskali 260 głosów, listy Nr 2 — 126 głosów, listy Nr 3 — 100 głosów i listy Nr 4 — 54 głosy. Dzielimy te sumy kolejno jak przy systemie d'Hondt'a przez 1, 2, 3 itd. odrzucając ułamki. Spośród uzyskanych ilorazów ustalamy 6 kolejno największych ilorazów. Ilorazy 130, 65 i 32 należą do listy Nr 1, która winna uzyskać 3 mandaty, ilorazy 63 i 31 do listy Nr 2, której winny przypaść 2 mandaty, iloraz 50 do listy

Nr 3 (1 mandat) i ilaraz 27 do listy Nr 4, która pozostawałaby bez mandatu.

Mandaty radnych przypadłyby: z listy Nr 1 kandydatowi A, który uzyskał 94 głosy, kandydatowi B (90 głosów) i kandydatowi C (15 głosów) z listy Nr 2 kandydatowi D (80 głosów) i kandydatowi E (40 głosów), z listy Nr 3 kandydatowi F (60 głosów). Kandydat G z listy Nr 4 uzyskał jednak 48 głosów, co przekracza połowę wspólnego ilarazu wyborczego, który wynosi 90 (540:6). Kandydat G uzyska wobec tego mandat zamiast kandydata C, który otrzymał mniejszą ilość głosów, a przy tym najmniejszą spośród kandydatów, którzy mają prawo do mandatu. Wobec tego lista Nr 1 uzyska tylko 2 mandaty, lista Nr 2 — 2 mandaty, listy Nr 3 i Nr 4 po jednym mandacie.

P r o t e s t y wniesione przeciwko wyborom radnych gromadzkich i radnych gminnych rozstrzyga ostatecznie starosta przy współudziale wydziału powiatowego z głosem stanowczym, a protesty przeciw wyborom radnych powiatowych — wojewoda przy współudziale wydziału wojewódzkiego (izby wojewódzkiej) z głosem stanowczym. Protest może być wniesiony, również przeciw wyborom radnych gromadzkich, w ciągu dni 7 po ogłoszeniu ostatecznego wyniku wyborów.

Inne postanowienia nowej ustawy ważniejszych zmian, w porównaniu z dotychczas obowiązującymi przepisami o wyborze radnych nie wprowadzają.

T.

WYKONANIE USTAWY O ŚRODKACH FINANSOWYCH NA POPIERANIE GOSPODARCZO UZASADNIONEGO KSZTAŁTOWANIA CEN ROLNYCH.

W Dzienniku Ustaw Nr 61, poz. 477 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 19 sierpnia 1938 r., wydane w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Przemysłu i Handlu w sprawie wykonania ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo - uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych (por. „Samorząd“ Nr 34 z br.).

Jest to obszerny akt, wprowadzający dość daleko idącą reglamentację obrotu mąką i kaszą pod kątem widzenia zabezpieczenia Skarbowi opłaty od tych produktów, której pobór może być jak wiadomo zarządzony przez Ministra Skarbu na mocy wspomnianej ustawy z dn. 5.VIII.1938 r.

Rozporządzenie wykonawcze w 61 paragrafach określa m. in. bliżej przedmiot opłaty (definicja mąki i kaszy), moment powstania obowiązku uiszczenia opłaty oraz osoby zobowiązanej, formę uiszczenia opłaty (specjalne etykiety, umieszczone na opakowaniach mąki lub kaszy), sprawę odpowiedzialności rzeczowej za opłatę, zwrotu opłaty w określonych w rozporządzeniu wypadkach, przedawnienia oraz umorzeń; szczególne przepisy zajmują się wspomnianymi już etykietami, których wprowadzono trzy rodzaje (dwa rodzaje dla obrotu handlowego: płatne — na okres, kiedy opłata od mąki i kaszy będzie obowiązywać i bezpłatne na okres, kiedy pobór opłaty będzie zawieszony oraz jeden rodzaj dla mąki i kaszy, przeznaczonej do wywozu) oraz plombami i opakowaniami mąki i kaszy. Do obrotu handlowego mogą być wypuszczane opakowania

z mąką i kaszą jedynie o wadze: 100 kg, 80 kg, 50 kg, 10 kg, i 5 kg. W takich tylko opakowaniach i z odpowiednimi etykietami może być wydawana do obrotu handlowego mąka i kasza przez zakłady przemiału zboża, jak również sprzedawana zakładom detalicznej sprzedaży lub wytwórniom wyrobów mącznych (np. piekarniom) przez zakłady hurtowej sprzedaży mąki i kaszy. W zakładach detalicznej sprzedaży mąki i kaszy oraz w wytwórniach wyrobów mącznych może znajdować się w stanie otwartym tylko jeden worek każdego gatunku mąki i kaszy. Osobne rozdziały normują sprawę obrotu z zagranicą i Wolnym Miastem Gdańskim, obrotu mąką i kaszą między zakładami przemiału zboża, kontrolę przemiału zboża i obrotu mąką i kaszą, obowiązek prowadzenia przez zainteresowane przedsiębiorstwa specjalnych ksiąg kontrolnych. Przepisy przejściowe zmierzają do przystosowania już z chwilę wejścia w życie rozporządzenia (5 września 1938 r.) całego obrotu do nowych wymogów. Mianowicie wszystkie zapasy mąki i kaszy znajdujące się w hurtowniach, podlegają rejestracji, a w zakładach detalicznej sprzedaży i przetwórnich mącznych o tyle, o ile przekraczają 500 kg. Zapasy te nie będą podlegać opłacie, mają być jednak do 30.IX.1938 r. przepisowo opakowane i zaopatrzone w bezpłatne etykiety i plomby. Natomiast zakłady przemiału zboża z dniem wejścia w życie rozporządzenia mogą wprowadzać do obrotu handlowego mąkę i kaszę jedynie w przepisowych opakowaniach z odpowiednimi etykietami i plombami.

Szerokich rzesz społeczności wiejskiej dotyczą przepisy o obrocie gospodarczym, przez który rozumie się obrót produktami przeznaczonymi do spożycia we własnym gospodarstwie producenta lub pracownika rolnego. Rozporządzenie podaje bliższą definicję producenta i pracownika rolnego oraz spożycia we własnym gospodarstwie. Przemiał zboża na potrzeby własne będzie podlegał kontroli, przy czym jednak nie wprowadza się żadnego ograniczenia konsumpcji. Producenci i pracownicy rolni otrzymywać będą od sołtysa za opłatą 10 groszy mienne karty kontroli przemiału na cały rok gospodarczy (1.VIII — 31.VII) lub na poszczególne partie zboża. Karty te, wg specjalnego wzoru, będą przydzielane sołtysom bezpłatnie przez zarządy gminne, tym zaś — również bezpłatnie — przez starostwo. Będą się one składać z trzech części: odcinka przy grzbiecie, wtórnika i oryginału. Odcinek pozostaje u sołtysa, wtórnik — u rolnika, a oryginał — w młynie, jako dowód rozchodowy dla mąki i kaszy, wydanych do obrotu gospodarczego. Karty nie mogą być odstępowane osobom trzecim, a wtórniki mają rolnicy przechowywać do czasu zużycia mąki i kaszy, otrzymanej na podstawie danej karty; służą one również jako dokumenty przewozowe mąki i kaszy.

Mąka i kasza, otrzymana na podstawie kart kontroli, nie może być odstępowana osobom trzecim, chociażby one były uprawnione do gospodarczego przemiału zboża. Posiadacz mąki lub kaszy, zwolnionej od opłaty, może ją wprowadzić do obrotu handlowego po uiszczeniu odpowiedniej opłaty. Zakazany jest wprowadzenie do obrotu handlowego wyrobów mącznych, wytworzonych z mąki, pochodzącej z obrotu gospodarczego.

Spółdzielczym piekarniom wiejskim, jak rów-

niez piekarniom kół gospodyń wiejskich przysługuje na określonych w rozporządzeniu warunkach prawo do zwrotu opłaty od mąki, zużytej do wypieku chleba, przeznaczonego na wymianę członkom zboża na chleb.

Na podstawie kart kontroli może być również wydawana przez młyny mąka lub kasza w drodze wymiany za zboże.

Rozporządzenie nakłada szereg obowiązków na związki samorządowe; poza wspomnianymi już czynnościami, związanymi z kontrolą obrotu gospodarczego (w miastach funkcje sołtysa spełniają zarządy miejskie) rozporządzenie przewiduje możliwość przekazania zarządom gminnym sprzedaży i wydawania etykiet, ustanawia obowiązek wykonywania przez zarządy gminne obszernej, szczególnie w rozporządzeniu określonej kontroli przemianu zboża i obrotu mąką i kaszą w gminach wiejskich, miastach niewydzielonych, nie będących siedzibą powiatowej władzy administracji ogólnej, z wyjątkiem zakładów przemianu zboża i wytwórni wyrobów mącznych, które na rok 1938 wykupły świadectwa przemysłowe od I do V kategorii łącznie; za wykonywanie tej kontroli zarządy gminne mają otrzymać wynagrodzenie, które ustali oddzielne zarządzenie. Ponadto przewidziany jest współudział samorządu w zakresie kontroli transportu mąki i kaszy oraz obowiązek parafowania przez zarządy gminne specjalnych ksiąg kontrolnych, prowadzonych przez zakłady przemianu zboża i zakłady hurtowej sprzedaży mąki i kaszy.

DOREČZANIE PISM URZĘDOWYCH.

W sprawie powyższej Ministerstwo Opieki Społecznej wystosowało okólnik Nr 45/38 z dn. 30 lipca br. Nr Or. 3/1-8 (Dz. Urz. M. O. S. Nr 15, poz. 229) do pp. dyrektorów departamentów i równorzędnych, dyrektorów i kierowników urzędów i zakładów podległych, instytucji ubezpieczeń społecznych oraz do Pana Dyrektora Funduszu Pracy treści następującej:

„W związku z przepisami ustawy z dnia 11 stycznia 1938 r. o doręczaniu pism urzędowych przez gminy (Dz. Urz. R. P. Nr 3, poz. 16), oraz z uwagi na przepisy art. 23 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 341), w brzmieniu ustalonym wyżej wymienioną ustawą, Ministerstwo Opieki Społecznej zarządza, aby — celem odciążenia gmin z czynności doręczania — wszelkie pisma urzędowe, wysyłane do miejscowości posiadających pocztową służbę doręczeń, były doręczane wyłącznie przez pocztę.

Pocztowa służba doręczeń obejmuje obecnie wszystkie miejscowości w województwach: białostockim, kieleckim, krakowskim, lubelskim, lwowskim, łódzkim, pomorskim, poznańskim, stanisławowskim, śląskim, tarnopolskim, warszawskim, wołyńskim z wyłączeniem powiatów: kowelskiego i sarnieńskiego oraz w powiatach wileńsko-trockim woj. wileńskiego i brzeskim woj. poleskiego. W województwach: nowogródzkim, poleskim z wyjątkiem powiatu brzeskiego, wołyńskim z wyjątkiem powiatów: kowelskiego i sarnieńskiego i woj. wileńskim z wyjątkiem powiatu wileńsko-trockiego, służbą doręczeń są objęte miejscowości, w których ma siedzibę urząd pocztowy (agencja).

Zaprowadzenie służby doręczeń w pozostałych miejscowościach jest przewidywane w najbliższym czasie.

WSTRZYMANIE EGZEKUCYJ W ROLNICTWIE.

W ramach prowadzonej przez rząd akcji zbożowej p. Minister Skarbu wydał okólnik, mocą którego wstrzymał egzekucję do dn. 15 października rb., przy czym w stosunku do właścicieli gospodarstw rolnych, dla których wymiar podatku gruntowego bez dodatków komunalnych nie przekracza 60 zł, należy wstrzymać wszelkie czynności egzekucyjne.

W stosunku do pozostałych właścicieli gospodarstw wiejskich mogą być, w myśl okólnika, w tym okresie wysyłane jedynie upomnienia oraz dokonywane zajęcia ruchomości, z wyjątkiem zboża, przeznaczonego pod zastaw rejestrowy oraz zajęcia wierzytelności. Ograniczenie dalszych, poza zajęciem, kroków egzekucyjnych nie będzie stosowane jednakże do tych właścicieli gospodarstw rolnych, którym wymierzono podatek gruntowy za r. b. w kwocie, wyższej od 60 zł, a których zaległości z prawomocnych wymiarów w podatku gruntowym lub innych daninach komunalnych i państwowych, przekraczają ostatni roczny wymiar, choćby w jednej z tych danin. W stosunku do tej kategorii płatników, posiadających poważniejsze zaległości, a w szczególności do płatników opornych, mogą być stosowane nawet w okresie przed 15 października dalsze kroki egzekucyjne, aż do sprzedaży licytacyjnej, jednakże i w tym wypadku urząd skarbowy nie może sprzedać w drodze licytacji ziemiopłodów i inwentarza.

Wstrzymanie egzekucji należności publiczno-prawnych do dn. 15 października łącznie z uruchomionymi już i rozprowadzonymi kredytami zaliczkowymi i rejestrowymi, powinno przyczynić się do zmniejszenia podaży zboża z nowych zbiorów i oddziaływać przez to na bardziej równomierne rozłożenie tej podaży.

POWOŁANIE TYMCZASOWEGO PRZEŁOŻONEGO GMI- NY W RAZIE DWUKROTNEGO UNIEWAŻNIENIA WYBORÓW.

W jednej z gmin miejskich, Starosta Powiatowy dwukrotnie unieważnił wskutek wniesionych protestów, wybory na burmistrza dokonane przez radnych. Następnie Starosta Powiatowy powołał tymczasowego przełożonego gminy. W związku z tym, Min. Spr. Wewn. pismem z dn. 25.VI.1938, Nr S.S. 35/97 — 3, wyjaśniło, że jeżeli wiceburmistrz urzęduje, to nie ma podstaw do powołania tymczasowego burmistrza. Jeżeli wiceburmistrza nie ma albo zrezygnował na piśmie z piastowania mandatu burmistrzowskiego (zachowując mandat wiceburmistrzowski) do czego w myśl art. 6 ustawy samorządowej nie jest obowiązany z uwagi na płatny charakter mandatu burmistrza, wówczas w przypadku opisanym w relacji z dnia 10.V br. i 28.III. rb. Nr S. S. 19/5/38 powołanie tymczasowego burmistrza może nastąpić na podstawie przepisów zdania końcowego art. 72 ust. (4) ustawy samorządowej. Dwukrotne unieważnienie aktu wyborczego przez Starostę Powiatowego nie może być

uważane za równoznaczne z sytuacją, przewidzianą w art. 50 ust. (4) względnie (5) ustawy z dnia 23. III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294). Natomiast w myśl § 27 ustęp (2) rozporz. Min. Spraw Wewn. z dnia 13.VI.1934 r. w sprawie regulaminu wyborczego do zarządu miejskiego (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 485) należy w takim wypadku zarządzić nowe wybory w ciągu 14 dni od dnia unieważnienia wyborów.

LEKARZE EPIDEMICZNI.

Ministerstwo Opieki Społecznej powołało do zwalczania chorób zakaźnych specjalnych lekarzy epidemicznych w filiach Państwowego Zakładu Higieny.

Poza czynnościami w filii Zakładu lekarz epidemiczny pełni funkcje referenta do spraw walki z chorobami zakaźnymi w urzędzie wojewódzkim. Ponadto jest on doradcą w tych sprawach dla wszystkich władz i instytucji publicznych służby zdrowia. W szczególności do zadań lekarza epidemicznego należą jak najczęstsze wyjazdy w teren celem wykrywania chorób zakaźnych i ich zwalczania. Niezależnie od tego lekarz epidemiczny powinien przynajmniej raz do roku objechać wszystkie powiaty dla ustalenia w nich stanu epidemicznego.

W pierwszym etapie Ministerstwo Opieki Społecznej poleciło lekarzom epidemicznym opracowanie stanu zapadalności w poszczególnych powiatach na dur brzuszny, dur osutkowy i czerwonkę przynaj-

mniej za okres ostatniego 5-lecia, ustalenie ognisk duru brzuszego i osutkowego, opracowanie planu szczepień ochronnych i ocenę wyników szczepień, opracowanie sprawozdania ze stanu epidemii na terenie wojew. za rok 1938.

PIERWSZY POLSKI ZJAZD W SPRAWACH SZPITALNICTWA.

W sprawie powyższej Minister Opieki Społecznej wystosował pismo okólne z dn. 5 sierpnia 1938 r. Nr Zu 13/21-8 (Dz. Urzęd. M. O. S. Nr 15, poz. 224), treści następującej:

„Polskie Towarzystwo Szpitalnictwa organizuje w Warszawie w dniach 2, 3 i 4 października 1938 r., w czasie Pierwszej Polskiej Wystawy Szpitalnictwa — Pierwszy Polski Zjazd w sprawach szpitalnictwa.

Ponieważ program obrad Zjazdu obejmuje tematy, mające doniosłe znaczenie społeczne oraz pogłębiające wiedzę lekarską, Ministerstwo Opieki Społecznej popiera inicjatywę Polskiego Towarzystwa Szpitalnictwa i uważa za wskazane, aby jak największe grono spośród lekarzy zatrudnionych w instytucjach rządowych, samorządowych i ubezpieczalniach społecznych wzięło udział w wymienionym Zjeździe.

W związku z powyższym proszę o ułatwienie wyżej wymienionym lekarzom (szczególnie szpitalnym) przybycia na Zjazd przez udzielenie im urlopów na czas Zjazdu itp.“

FUNDUSZ BUDOWY SZKÓŁ W POW. WILEŃSKO-TROCKIM (WOJ. WILEŃSKIE).

Rada Powiatowa Wileńsko-Trocka uchwaliła na wniosek Wydziału Powiatowego zorganizowanie funduszu rozbudowy szkół. Na fundusz ten Rada Powiatowa przeznaczyła z nadwyżki r. 1937/8 zł 30.000, zobowiązując gminy do wpłacania na fundusz przynajmniej 10% sumy uchwalonej w danym roku przez Radę Powiatową.

Równocześnie Rada uchwaliła statut funduszu.

OCHRONA JEZIOR W POW. POSTAWSKIM (WOJ. WILEŃSKIE).

Rada Powiatowa w Postawach uchwaliła przepisy miejscowe budowlane dla osiedli i gruntów, położonych w pasie przybrzeżnym o szerokości 500 m nad jeziorami: Narocze, Miadzioł, Miastro i Błado. Przepisy te mają na celu ochronę tych jezior jako ośrodków turystyki i ruchu letniskowego.

W myśl tych przepisów w pasie nadbrzeżnym o szerokości 200 m zabroniona jest całkowicie wszelka zabudowa; w pasie od 100 do 200 m mogą być za specjalnym zezwoleniem wznoszone budowle, a tylko budynki wiejskie, ściśle związane z warsztatem rolnym i drobnym rybołówstwem oraz budynki dla celów turystycznych. Pas szerokości 50 m ma być zadrzewiony z dopuszczeniem polan użytkowanych jako łąki lub pastwiska. Pas szerokości 12 m wzdłuż brzegów winien być całkowicie wolny od wszelkich przegród, ogrodzeń itp. przeszkód ruchu

i nie może być użytkowany na takie cele, któreby utrudniały swobodny ruch publiczny na tym pasie.

Wielkość powierzchni działek nie może być mniejsza od 3000 m²; zabudowa ich nie może wynosić więcej niż 10% powierzchni, przy czym na działce od 3000 do 5000 m² nie może być więcej jak dwa budynki, na działce od 5000 do 20000 m² — 3 budynki. Działki, nie mające charakteru rolnego, mają być zadrzewione przynajmniej w 50% swojej powierzchni.

Wszelkie ulice i drogi dla komunikacji kołowej mają być położone nie bliżej niż 50 m od brzegów jezior. Do jezior doprowadzać mogą dojazdy i dojścia publiczne w ilości nie przekraczającej 5 na 1 km brzegu, przy czym winny one posiadać charakter dróg i ścieżek parkowych.

DZIAŁALNOŚĆ POWIATU WŁOCŁAWSKIEGO (WOJ. POMORSKIE) W ZAKRESIE OŚWIATY.

W roku 1923 powstało przy Wydziale Powiatowym we Włocławku specjalne biuro techniczne, które zajmowało się budową i rozbudową szkół powszechnych na terenie powiatu. W okresie od 1923 do 1928, przy finansowej pomocy samorządu powiatowego, rozbudowano 16 szkół powszechnych, wraz z budynkami gospodarczymi i mieszkaniami dla nauczycieli. W roku 1928, przy finansowym poparciu Skarbu Państwa przystąpiono do realizacji prawidłowej sieci szkolnej i budowy wysokozorganizowanych szkół powszechnych, wraz z mieszkaniami dla nauczycieli i odpowiednimi zabudowaniami gospo-

darczymi. W latach 1928 — 1929 wybudowano 14 szkół wysokozorganizowanych, z których 7, wobec załamania się koniunktury gospodarczej, nie zostały całkowicie wykończone. Koszt budowy tych szkół wyniósł ponad 3 i pół miliona złotych. Obecnie na terenie powiatu czynnych jest 66 szkół, w tej liczbie 15 szkół siedmioklasowych, 3 szkoły — sześcioklasowe, 1 szkoła pięcioklasowa, 7 szkół czteroklasowych, 6 szkół trzyklasowych, 7 szkół dwuklasowych i 11 szkół jednoklasowych. Z podanej ilości 66 szkół, 50 szkół mieści się w domach własnych i 16 szkół niżejorganizowanych w domach wynajętych.

Na terenie powiatu prowadzona jest również działalność w zakresie oświaty pozaszkolnej. Przejawia się ona na kursach przysposobienia rolnego młodzieży, w kółkach rolniczych i w kółkach gospodyń wiejskich, w kółkach wychowanków szkół rolniczych, w organizacjach młodzieżowych. Do realizowania zadań oświaty pozaszkolnej powołana została Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej.

Oświatę pozaszkolną w wieku przedszkolnym prowadzą organizacje kobiece: Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet i Koła Gospodyń Wiejskich w 9 przedszkolach i dziecińcach.

Na utrzymanie przedszkoli samorząd powiatowy wydaje 11.300 zł rocznie.

ZDROWIE PUBLICZNE I SZPITALNICTWO W POWIECIE WŁOCŁAWSKIM (WOJ. POMORSKIE).

Wydział Powiatowy utrzymuje Naczelnego Lekarza Sanitarnego i do walki z chorobami zakaźnymi kontrolera sanitarnego, oraz posiada samochód sanitarny do przewożenia chorych zakaźnych do szpitala św. Antoniego we Włocławku. Poza tym czynni są w powiecie lekarze rejonowi w liczbie 8 — (cały powiat objęty jest ich działalnością) — jako lekarze sanitarni gminni, do których należy na terenie gmin walka z chorobami zakaźnymi, szczepienia ochronne, opieka higieniczno - lekarska nad dziećmi szkolnymi — sprawy sanit., porządkowe itd.

Walkę z chorobami społecznymi prowadzi samorząd powiatowy, utrzymując 6 ośrodków zdrowia w Brześciu Kuj., Chodczu, Kowalu, Lubieniu, Lubrańcu i Włocławku. Wszystkie ośrodki zdrowia mieszczą się w domach własnych lub fundacyjnych. Oprócz ośrodków zdrowia utrzymywane są 2 poradnie przeciwjaglicze w Choceniu i Przedczu.

Przy 4 ośrodkach zdrowia prowadzone są stacje opieki nad matką i dzieckiem.

Prowadzona akcja walki z chorobami społecznymi w ośrodkach zdrowia i punktach przeciwjagliczych dała widome rezultaty, na co zwróciły już uwagę władze wojskowe na komisji poborowej, mianowicie stwierdzono spadek poborowych jagliczych i tak z liczby 53 poborowych, odroczonej z powodu jaglicy w roku ostatnim otrzymało kat. A 29 poborowych, co stanowi 55% wyleczonych. Walka z jaglicą polega na bezpłatnym leczeniu mieszkańców powiatu, działwv szkolnej i poborowych.

W dziedzinie szpitalnictwa samorząd powiatowy, wraz z miastem Włocławkiem, utrzymuje Szpital św. Antoniego na 180 łóżek. W roku 1918 — 19 został dobudowany pawilon dla chorych piersiowych, w latach 1927 i 1928 został rozbudowany sta-

ry gmach szpitalny i przystosowany do nowoczesnych wymagań sanitarnych.

ZBIORNICE K. K. O. POW. NADWÓRNIANSKIEGO (WOJ. STANISŁAWOWSKIE).

Rada Powiatowa w Nadwórnej uchwaliła wniosek Zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności o otwarcie zbiornic KKO w Delatynie, Jaremczu, Worochcie, Bitkowie i Sołotwinie.

ORGANIZACJA PRACY W BIURACH WYDZIAŁÓW POWIATOWYCH.

Sprawa właściwej organizacji pracy w biurach wydziałów powiatowych stała się obecnie przedmiotem zainteresowania zarówno czynników centralnych, jak i wielu związków samorządowych. Istniejące w tym zakresie poważne braki starają się usunąć władze wojewódzkie poprzez specjalnie na tym odcinku szczegółowe zarządzenia poinpekcyjne. Polepsza to oczywiście sytuację, ale jej nie rozwiązuje.

Wobec braku odpowiedniego wzoru statutu organizacyjnego, przystosowanego do aktualnej sytuacji samorządu powiatowego, Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego przystąpił do opracowania takiego wzorowego statutu, który zostanie w okresie najbliższych miesięcy wydany w formie specjalnego Biuletynu, podobnie jak już został wydany drukiem wzór statutu organizacyjnego biur zarządów miejskich dla mniejszych i średnich miast (Biuletyn Zw. Rew. Sam. Ter. Nr 3).

LASY PAŃSTWOWE JAKO PŁATNIK DANIN KOMUNALNYCH.

Na tym miejscu nieraz już były odnotowywane różne fakty, ilustrujące wysoce niewłaściwy stosunek różnych przedsiębiorstw państwowych do samorządu. Dzieje się to przeważnie na tle spraw podatkowych, kiedy jakieś przedsiębiorstwo państwowe występuje w roli płatnika danin komunalnych.

Najczęściej w tej roli występują dyrekcje lasów państwowych z racji na wielkie obszary gruntów będące w ich zarządzie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w S. miała zapłacić podatek wyrównawczy. Równocześnie gmina winna była za czynsz parceli pod szkołę za trzy lata; dług ten pochodził z przed 10 laty. Dyrekcja po prostu przysłała do zarządu gminnego pokwitowanie, komunikując, że dług został potrącony z przypadającego gminie podatku wyrównawczego.

Nie trzeba być nawet prawnikiem, by stwierdzić absolutną niedopuszczalność podobnego postępowania, gdyby nawet pretensja Dyrekcji do gminy była uzasadniona (ewentualne przedawnienie). Nie dopuszczalnym jest bowiem wzajemne potrącanie należności prywatno-prawnych i publiczno-prawnych. Jest to metoda wykorzystywania faktycznej przewagi nad słabym z reguły partnerem, jakim jest gmina; metoda, która przynajmniej między instytucjami publicznymi nie powinna być nigdy stosowana.

BUDYNKI SĄDÓW NA KOSZT SAMORZĄDU.

W stosunku do samorządu wypróbowana jest już tzw. „metoda przynęt“, wciągających związki

samorządowe w różne trudności finansowe. Znamy ją dobrze na przykładzie gimnazjów, urzędów pocztowych, sądów itp.

Oto zamierza się likwidować sąd grodzki w gromadzie Z. woj. krakowskiego. Równocześnie sugeruje się, że sąd ten zostałby w tym osiedlu, ale gromada musi mu dostarczyć pomieszczenia.

Gromada ma 20.000 zł budżetu; kupno budynku, który następnie ma być przekazany na własność skarbu, będzie kosztować 14.000 zł. Gromada się zadłuży, ograniczy, albo nawet zupełnie wyczerpie swoje możliwości w zakresie zaspakajania istotnych miejscowych potrzeb publicznych.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 25.VIII. 1938 r.).
 1 dol. St. Zjedn. — 5.30 zł
 100 frank. szwajc. — 121.65 zł
 1 funt. szterl. — 25.92 zł.
 100 frank. franc. — 14.54 zł.

CENY ZBOŻA.

W dn. 25.VIII. 1938 r. Warszawa. (Cena za 100 kg.)
 Zyto 15 50 — 16.00 zł.
 Pszenica 22.75 — 23.25 zł.
 Jęczmień 15.50 — 16.00 zł.
 Owies 14.25 — 14.75 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Wydział Powiatowy w R. zapytuje w następującej sprawie.

Gmina w związku ze sprzedażą majątku Z. w drodze publicznej licytacji, zwróciła się do Sądu Okręgowego w Radomiu o wypłacenie gminie P. reszty wadium, w sumie 1.500 zł pozostałego po sprzedaży majątku na pokrycie zaległego podatku wyrównawczego.

Na skutek powyższego pisma Zarząd Gminy P. otrzymał z Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie następującą odpowiedź: „W odpowiedzi na pismo Zarządu Gminy z dnia 30 lipca r. b. L. 12/180 Dyrekcja Główna komunikuje, że I. samoistny podatek wyrównawczy wykazany w piśmie Zarządu Gminnego z dnia 14 czerwca r. b. L. 463, nie został pokryty z wadium, złożonego do licytacji dóbr Z., powiatu radomskiego, na zasadzie wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dn. 21 kwietnia r. b. L. rej. 6898/33 w sprawie Wileńskiego Banku Ziemskiego Sp. Akc. w Wilnie (Orzecznictwo Sądów Najwyższych w sprawach podatkowych i administracyjnych Rok VI Nr 7-8), uznając, że samoistny podatek wyrównawczy, pobierany na zasadzie ustawy z dn. 1 marca 1937 r. poz. 208 Dz. Ust. nie ma charakteru daniny realnej, lecz jest podatkiem osobistym. II. co zaś do należności zabezpieczonych hipotecznie, to według art. 245 ustawy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie (Dz. U. R. P. Nr 10 z 1933 r. poz. 66). Wydział Hipoteczny obowiązany będzie nie czekając na wnioski interesowanych, wykreślić z wykazu hipotecznego wszystkie długi (prócz pożyczki Towarzystwa) oraz wszystkie ciężary, ostrzeżenia i zastrzeżenia, zapisane w hipotece po pożyczce Towarzystwa prócz wpisów, dotyczących praw włościan, z mocy ukazu z dn. 19 lutego 1864 r. zapisanych“.

Czy stanowisko T-wa Kredytowego Ziemskiego zajęte w powyższej sprawie jest słuszne.

Odpowiedź: Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dn. 21 kwietnia 1937 r. L. rej. 6898/33 ustalił tezę że samoistny podatek wyrównawczy nie ma charakteru daniny realnej, lecz jest podatkiem osobistym. W związku z powyższym należności z tego podatku nie są należnościami uprzywilejowanymi w rozumieniu art. 41 ustawy hipotecznej z 1818 r., t. zn. nie są należnościami, którym by, choć nie zostały wpisane do ksiąg hipotecznych, służyło pierwszeństwo przed wszelkimi wpisanymi do tych ksiąg wierzytelnościami. Przywilej ten przysługuje bowiem podatkowi, przywiązany do gruntu.

O ile należności z podatku wyrównawczego zostały zabezpieczone hipotecznie na nieruchomości, sprzedanej na licytacji przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, to mogą one być zaspokojone z sumy, złożonej przez nabywcę z licytacji do depozytu sądowego, a stanowiącej resztę sumy szacunku po potrąceniu należności uprzywilejowanych oraz zaległości i pozostałej do umorzenia części pożyczki Towarzystwa. Zgodnie z art. 245 statutu Towarzystwa (Dz. U. R. P. Nr 10 poz. 66 z 1933 r.) wydział hipoteczny równocześnie z decyzją o przepisaniu tytułu własności na nabywcę z licytacji zarządza wykreślenie z wykazu hipotecznego wszystkich długów (prócz pożyczki T-wa i ewentualnie sum poprzednio potrąconych z szacunku).

Podział sumy złożonej do depozytu sądowego odbywa się w trybie przepisów oddziału 3 Kodeksu Postępowania Cywilnego; w szczególności art. 800 § 1 tego Kodeksu określa kolejność zaspokajania należności przypadających od dłużnika.

Jeśli należność z podatku wyrównawczego nie została hipotecznie zabezpieczona, gmina jako wierzyciel może uczestniczyć w podziale złożonej w sądzie sumy, o ile odpowiada warunkom art. 799 § 1 Kodeksu.

mgr S.